

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 40 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — n.
kwartal. 6 „ 80 „ : : 8 „ —
miesięcz. 2 „ 20 „ : : 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W Innych krajach . . . 6 „
Kaźda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz piętowy albo jego miej-
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-
mondem 80 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.
Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Zjazd delegatów miast Austrii.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Pierwszym przedmiotem obrad wiecu była sprawa odszkodowania gmin za czynności poruczonego zakresu działania. Referent Axmann wniósł rezolucję, wzywającą rząd, aby tym gminom, które w poruczonym zakresie działania mają agendy, wypłacano z funduszków państwowych za wydatki administracyjne pewne odszkodowanie, a to albo bezpośrednio, albo przez przekazanie gminom pewnych dochodów państwowych.

W dłuższej nad tym przedmiotem dyskusji zabrał głos między innymi dr. Maryański ze Lwowa i wydział, że gmina miasta Lwowa wydaje 82 proc. wszystkich kosztów administracyjnych na koszt poruczonego zakresu działania i wyraził zdanie, że należy domagać się od rządu przynajmniej 50 proc. odszkodowania. Przemawiał również prof. dr. Głabiński i dowodził, że rząd nie ma dokładnego wyobrażenia o nadzwyczajnych kosztach poruczonego zakresu działania.

W końcu przyjęto rezolucję referenta z dodatkiem, że należy rozpocząć z rządem rokowania w sprawie uproszczenia sposobu ściągania podatków. Z kolei obradowano nad ustawą o przynależności i o ustawodawstwie, dotyczącem ubogich i o państwowem, przymusowem ubezpieczeniu egzystencyj.

Burmistrz miasta Pragi dr. Srb nadesłał pismo, w którym donosi, że miasto Praga nie może wziąć udziału w obradach wiecu ze względu na prawnopństwową podstawę politycznego programu Czech oraz obecną sytuację polityczną.

Wiedeń. Wiec miast obradował wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą rozdania robót publicznych, dostaw, oraz nad czynszowo-domowym podatkiem i nad sprawą matactw budowlanych. Wiec przyjął szereg rezolucyj, wzywających między innymi rząd do reformy podatku domowo-czynszowego, do stopniowego przekazywania bezpośrednich podatków realnych na rzecz gmin i do energicznego przeciwdziałania z pomocą jak najściślejszego wykonywania prawnych przepisów, oszukańczej działalności budowlanej.

W końcu przyjęto wniosek Luegera, wypowiadający nadzieję, że patriotyczni i szczerze oddani ludwi członkowie Izby deputowanych dołożą wszelkich starań, aby uczynić parlament zdolnym do poważnej pracy. W taki bowiem tylko sposób będzie można zapobiedz usprawiedliwionym zażaleniom ludu i uczynić zadość ich życzeniom.

Wiec uchwalił w końcu powołać do życia stały wydział, który przynajmniej co dwa lata ma zwoływać wiec miast. Po zwykłych przemówieniach, w których kilku mówców wyrażało się z gorącym zadowoleniem o harmonii, jaka panowała na zebraniu i o dodatnich rezultatach prac wiecu, został wiec zamknięty.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 25 lutego.

Rada ministrów.

Wiedeń. W sobotę odbyła się w prezydium ministrów dłuższa Rada ministrów pod przewodnictwem p. Koerbera.

Aresztowanie kupców.

Wiedeń. Na rekwizycję policji libereckiej aresztowano tu kupca dywanów Alfreda Hornera, spółnika firmy „Zygmunt i Alfred Horner“. Drugiego spółnika aresztowano jednocześnie w Liberu, na żądanie fabrykanta sukna Kohla, któremu aresztowani winni są 1,200.000 kor. i w oszukańczy sposób narazić chcieli fabrykę na dalsze straty.

Redaktor Kraus skazany.

Wiedeń. W procesie H. Bahra i dyr. Volks teatru Bukovica, przeciw redaktorowi Fackel Karolowi Krausowi, skazany ten został za obrazę czci na trzy miesiące aresztu, względnie 1.800 k. grzywny.

Misya gen. Werdera.

Berlin. Gen. Werder, mający za zadanie naprawić nad Nową trochę rozluźnione entente cordiale między Rosją a Niemcami (z powodu anglofrankofilskiej polityki Niemiec) wyjechał już do Petersburga. Wer-

der jedzie od granicy Eydkenen carskim wagonem a w Petersburgu zamieszka, jako gość cara, w pałacu Zimowym i zabawi tak do 4 tygodni.

Obraz Rafaela na licytacji.

Berlin. Na licytacji publicznej sprzedano tu oryginał Rafaela, odkryty w r. 1885 w Lozannie, przez prof. Nicole'a. Wdowa po nim pożyczyla na obraz od jakiegoś pana z Wiesbadenu 50.000 mar., i nie mogła tej sumy oddać, wobec czego obraz poszedł pod młotek i kupił go wierzyciel za... 6000 m. Mówią że Vanderbildt chciał w swoim czasie ofiarować za ten obraz pt.: *La vierge au sein* 1,200.000 marek.

Z senatu rumuńskiego.

Bukareszt. Senat uchwalił 67 głosami na 68 głosujących, przedłożoną mu wczoraj konwencyę między Rosją a Rumunią w sprawie rybołówstwa na dolnym Dunaju i na Prucie. Sprawę traktowano jako nagłą.

Rendez-vous Bothy z Kitchenerem?

Londyn. Jeden z dzienników donosi, że wczoraj zwołana została Rada gabinetowa na obrady nad ważną sprawą wojenną. Powodem tego miała być następująca depesza Kitchenera: Botha zawiadomił go, że przynajmniej, iż widzi się ze wszech stron osaczonym, prosi więc o zetknięcie się, celem konferowania nad powszechnem poddaniem się. Kitchener wyznaczył dzień 27 b. m. godz. 2 popołudniu na to rendez-vous.

Nowe agitacje Karlistów.

Madryt. Depesza *Heralda* z Barcelony donosi o wykryciu nowych agitacji karlistycznych. Zarządono potrzebne środki ostrożności. Wskutek zaspisniczych, przerwana jest komunikacja kolejowa między Saragossą a Madrytem.

Nowy pułk angielski.

Londyn. Według wydanego wczoraj rozporządzenia królewskiego ma być utworzony nowy pułk, który będzie się nazywał „Royal Darrison“. Będzie się składać z żołnierzy, którzy po odslużeniu przepisanej liczby lat, na nowo zaciągnęli się do wojska.

Król angielski Edward VII. w Niemczech.

Londyn. Król Edward odjechał onegdaj wieczór do portu Wiktorya, skąd na okręcie udał się w dalszą drogę do Niemiec.

Londyn. Yacht „Viktoria and Albert“, wiozący króla angielskiego, rozpoczął wczoraj rano drogę do Wlissingen.

Berlin. Angielski ambasador w Berlinie sir Lascellos, udał się z sekretarzem legacyjnym Aktorem do Homburga, celem powitania tam dziś króla Edwarda.

Akcyja przeciw Macedończykom w Turcji.

Konstantynopol. Zamknięto tu drukarnię, należącą do macedońskiego Bułgara, Kalcho Stefanowa. Właściciela i jego synów uwięzila policja. Żyjący w Konstantynopolu macedońscy Bułgarowie pozostają pod ścisłym dozorem policyjnym.

Waldeck-Rousseau w opalach.

Paryż. Zapewniają, iż stanowisko gabinetu Waldeck-Rousseau'a jest zachwiane, z powodu, że premier nie może się zgodzić na takie podwyższenie podatku spadkowego, jakiego sobie życzy większość parlamentu. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby rzecz się rozstrzygnie. Bourgeois i Poincare oświadczają gotowość objęcia rządów po ewentualnym upadku Waldecka-Rousseau'a.

Afera klasztorna.

Madryt. Afera klasztorna panny Urbao, komplikuje się, gdyż przeorysza klasztoru nie chce jej wydać rodzinie, a nawet sama panna nie chce wracać do matki, która się miała nad nią znęcać i zaskarżyła matkę i brata do sądu.

Wielki pożar.

Medyolan. Wielkie zakłady przemysłowe firmy Morandi doszczętnie zgorzały.

Nowa panama niemiecka.

Kolonia. Skompromitowany w aferze á la Sternberg, milioner Commans, został wypuszczony na wolność za kaucyą i uciekł do Rotterdamu, gdzie

go jednak na nowo aresztowano. Afera przybiera jeszcze skandaliczniejsze rozmiary, niż sprawa Sternberga.

40 rocznica konstytucyi.

Wiedeń. Dziś przypada 40 rocznica ogłoszenia konstytucyi lutowej z dnia 26 lutego 1861, t. z. Schmerlingowskiej. Dzienniki, nawiązując do dzisiejszej rocznicy, kreślą pesymistyczne uwagi na temat obecnej sytuacji parlamentarnej, wywołanej sporami narodowościowymi.

Koerber u cesarza.

Wiedeń. *Sonn u. Montags Ztg.* pisze: Prezydent ministrów był wczoraj w południe na audyencyi u monarchy, któremu zdał sprawę o rezultatach piątkowej konferencyi przewodniczących klubów. Jakkolwiek obrady te nie przyniosły żadnego pozytywnego rezultatu, a zwłaszcza Czesi trzymali się w rezerwie, mimo to rząd sądzi, że powiedzie się już na najbliższych posiedzeniach Izby przystąpić do pierwszego czytania kilku przedłożeń rządowych.

A mianowicie spodziewają się, że umożliwione będzie załatwienie przedłożeń: inwestycyjnego, i o podatku spirytusowym, oraz kontyngentu rekruta, w tym okresie sesyi, który trwać będzie do 23 marca. Prócz tego jest życzeniem rządu, aby w tym terminie dokonano jeszcze wyboru delegacyi i deputacyi kwotowej.

Burzliwe zgromadzenie socjalno-demokrat. i czeskich robotników narodowych.

Wiedeń. Na wczorajszem zebraniu czesko-narodowych robotników, na które przybyło około 400 osób, a między temi 80 socjalnych demokratów zaszły pomiędzy czesko narodowymi robotnikami a socjalno-demokratami burzliwe sceny, skutkiem czego komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie. Redaktora jednego z czeskich dzienników i jednego robotnika z powodu oporu władzy aresztowano.

Zebranie sług rządowych.

Wiedeń. Na wczorajszem bardzo licznyem zebraniu sług państwowych uchwalono rezolucję, domagającą się od rządu lepszego materialnego uposażenia prowizorycznych, względnie sług pomocniczych. P. Prochaska podjął się doręczenia we właściwym miejscu tej petycyi.

Dymisya rządu hiszpańskiego.

Madryt. Prezes gabinetu Azcarraga wręczy dzisiaj królowej-regentce dymisję całego gabinetu. Prawdopodobnie otrzyma on misję rekonstrukcyi ministerstwa.

Rozruchy w Hiszpanii.

Madryt. Donoszą z Oporto: Tłum obrzucił kamieniami dom, w którym znajduje się redakcyja dziennika katolickiego *Palavra*. Policya rozprószyła zbiegowisko, przyczem raniono 1 osobę. Policya zmuszona jest dozorować te domy, w których znajdują się związki i stowarzyszenia religijne.

Sytuacya w Chinach.

Waszyngton. Amerykański poseł w Pekinie, Conger, rozpoczął 60-dniowy urlop, o który prosił dawniej, by mógł udać się w podróż na Jawę. Dotychczas jednak nie nadarzała się stosowna pora. Komisarz Rockhill otrzymał upoważnienie do prowadzenia dalekiej rokowań, w zastępstwie Congera.

Tientsin. Koto Paotungfu odbyła się walka między oddziałem 50 Niemców, a wojskiem chińskiem. Chińczycy ponieśli klęskę, tracąc 200 ludzi w zabitych i rannych. Po stronie niemieckiej padł jeden żołnierz, a 7 jest rannych.

Waszyngton. Prawie wszystkie interesowane mocarstwa zapewniły rząd Stanów Zjednoczonych, że przychylają się do jego zapatrywania, iż w toku rokowań pokojowych nie należy podejmować na nowo operacyi wojennych w Chinach.

Londyn. Dzienniki donoszą z Pekinu, że edyktem cesarza chińskiego wyznaczone zostało wykonanie kary śmierci na znanych dostojnikach chińskich na dzień wczorajszy.

Berlin. Hr. Waldersee donosi, że w czasie rekonensansu w wąwozie Antsulini na zachód od Paotungfu dwie kompanie wojska niemieckiego napotykały na silny opór. Po zaciętej walce zajęły one z bagnetem w rękę wąwóz. Jeden żołnierz dostał się do niewoli, dwóch odniosło rany.

Z parlamentu.

Wiedeń. Wiceprezydent Prade usprawiedliwił się przed prez. Vetterem, że nie mógł przeczytać znanej interpelacji Steina i Eisenkolba, ponieważ w chwili, gdy mu ją wręczono, odebrał depeszę z Libera o zgonie swego bratanka i natychmiast musiał się oddalić.

Sekretarz przypuszczając, że leżąca na stole Pradego interpelacja jest już ocenzone, wcielił ją do protokołu.

Wiedeń. Izba posłów obradować będzie w bieżącym tygodniu od jutra do piątku włącznie, codziennie.

Strejk.

St. Etienne. Komitet narodowy robotników górniczych, złożony z delegatów kopalni węglowych całej Francji, uchwalił rezolucję, domagającą się ogólnego strejku, a dalej rezolucję, żądającą wydania ustawy, która ma zapewnić robotnikom górniczym po 25 latach pracy, 2 franki dziennie emerytury. Rezolucja domaga się w końcu 8-mio godzinnej pracy dziennej i oznaczenia minimalnej płacy.

Sytuacja w południowej Afryce.

Londyn. Z Cradock donoszą: Oddział Boerów złożony z 400 ludzi uderzył na załogę angielską w stacji Fischriver, po nadejściu jednak pociągu pancernego został odparty i zmuszony do ucieczki. Trzech żołnierzy angielskich, między tymi 1 oficer, jest ranionych.

Londyn. Dzienniki donoszą, że wskutek rokowań Anglii z rządami Francji, Rosji i Niemiec, wszyscy ci obywatele rzeźbionych państw, którzy walcząc po stronie Boerów, dostali się do niewoli angielskiej, zostaną wypuszczeni na wolność.

Wiedeń. W sobotnim obiedzie dworskim u cesarza wzięli, pomiędzy innymi, udział: ks. Jerzy Czartoryski i Dawid Abrahamowicz.

Bukareszt. Komisja Izby deputowanych oświadczyła się przeciw projektowi podatkowym prezesa gabinetu Carpa.

Bukareszt. Król przyjął wczoraj Carpa na bardzo długim posłuchaniu.

Hamburg. Zmarł tu burmistrz dr. Jan Lehmann.

Helsingfors. Dyrektor tutejszej policji został wskutek ostatnich demonstracji złożony z urzędu przez gen. gubernatora.

Petersburg. Car przyjął na audyencji postą koreańskiego, Chin-bom-ji.

Cronberg. Ogłoszony o stanie zdrowia cesarzowej wdowy Fryderykowej biuletyn powiada: Chrońnicze dolegliwości mało się zwiększyły od szeregu miesięcy. Pacjentka, która nie ma wcale gorączki, wstaje codziennie na kilka godzin z łóżka.

Praga, 25 lutego. Cukier 24:15.

Hamburg, 25 lutego. Kawa Rio loco ordyn. 30— do 32—, prawdziwa ordyn. 33— do 34—, dobra 35— do 36—, Santos Good na marzec 32:75, na maj 33:50, na wrzesień 34:50, na grudzień 35—.

Havre, 25 lutego. Kawa Santos Good enue na luty 40—, na czerwiec 40:50.

Koło polskie.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Koło polskie odbyło wczoraj dwa posiedzenia, na których zajmowało się sprawą zniesienia gal. departamentów w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Po długiej, chwilami bardzo burzliwej, dyskusji, którą uznano oczywiście za tajną, uchwalono na wniosek p. Jabłońskiego zażądać od prez. ministrów dra Koerbera stanowczej odpowiedzi na pismo, wystosowane doń przez prezesa Koła Jaworskiego i komisję parlamentarną Koła polskiego.

Z kolei rozpoczęła się dyskusja nad sytuacją parlamentarną i sprawami krajowymi, którą odroczone do dziś.

KURIOZNA.

Dziś w teatrze: „Pieniądze albo życie“, komedia w 4 aktach, 5 odsłonach Alfreda Capusa.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było — 1° R.

† **Kordelia z bar. Wentz de Niederlahnstein Karolowa Monné,** (żona starsz. inspektora kolei państw. w Przemyslu) zmarła dnia 23 b. m. w 77 roku życia. Prawdziwie ewangeliczna dobroczynność zmarłej pozostanie w niezatartej pamięci tym najbiedniejszym, którym do ostatka dopomagała i umożliwiała oświatę. Cześć jej pamięci!

Namiestnik hr. Piniński udaje się jutro do Wiednia w sprawach urzędowych.

Wiceprezydent dyrekcji skarbowej Eksk. Korytowski wyjechał do Wiednia.

Mianowania i odznaczenia. Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych II

klasy: Stanisława Michalika, Włodzimierza Macielińskiego, Józefa Stojewskiego i Antoniego Smółkę geometrów ewidencyjnymi pierwszej klasy w X. klasie rangi.

Z okazji wystawy światowej w Paryżu cesarz rozdzielił według *Fremdenblattu* wiele odznaczeń między tych, którzy w wystawie czynny wzięli udział. Ogółem około 300 osób zostało odznaczonych. Komisarz generalny Exner, otrzymał wielki krzyż orderu Franciszka Józefa. Z Polaków otrzymali: prof. Maryan Sokolowski w Krakowie krzyż kawalerski orderu Leopolda, dyrektor Edgar Kovats w Zakopanem order żelaznej korony III. klasy, wicesekretarz w ministerstwie handlu August Dobiecki i dyrektor Fryderyk Kalloy w Kolomyi krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

Minister sprawiedliwości zamianował rewidenta rachunkowego przy departamencie rachunkowym sądu wyższego w Krakowie Br. Dobrowolskiego, radcą rachunkowym.

Ze sfer aptekarskich. Przed komisją egzaminacyjną we Lwowie, w obecności komisarza rządowego złożyli egzamin tyrocynialny pp.: H. Distenfeld, M. Landesberg, L. Safran, N. Silber, O. Teunenbaum, A. Witriol.

Ruch kolejowy. Z powodu zawiei śnieżnej wstrzymano ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda od 24 lutego, prawdopodobnie na 2 dni.

Promocje Pp. Wl. Kraus, koncepient prokuratora skarbu i Karol Liszniewski, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym, stopień doktorów praw.

Z teatru. Co prócz oper, które omówi nasz fachowy sprawozdawca, dawano w miejsk. teatrze w dwóch ostatnich dniach? „Romantycznych“ i „Nawojkę“. Z jakim rezultatem? — zarówno pod względem artystycznym, jak i kasowym, z doskonałym. Wszystkie miejsca były wysprzedane. Co do wykonania, to zwłaszcza „Nawojkę“ grano wybornie. Wszystkie postacie fantazyi Rossowskiego, nabrały obycia z swem sceniczem życiem, a już wprost znakomitą, nie do zastąpienia była pani Soiska-Nawojka. Ocenila to publiczność, wywołując sympatyczną artystkę aż trzy razy po drugim akcie.

Rycerz przemysłu. W sprawie Adamskiego wyrok zapadł w sobotę o godzinie 1 w nocy. Sędziom przysięgłym postawiono 14 pytań, z których 12 zostało potwierdzonych. Na tej podstawie trybunał wydał wyrok, skazujący Adamskiego na pięć lat ciężkiego więzienia, obstrzonego postem. Adamski wniósł zażalenie nieważności.

W Czyteln dla kobiet odbył się w sobotę odczyt znanej literatki p. Anny Neumanowej na temat znakomitej poetki włoskiej Ady Negri. W sposób barwny, a zajmujący skreśliła prelegentka postać tej ubogiej, skromnej nauczycielki ludowej, która z głębi zapadłej, włoskiej miejsciny, wysłała w świat poetyczne utwory, piękne nie tyle doskonałością formy, ile porwijące siłą uczucia, a nadewszystko pełne współczucia dla cierpiących, nieszczęśliwych. Ta nuta altruizmu jest dominująca w skarbcu liryki włoskiej poetki — ona by chciała być roznościelką szczęścia.

W dyskusji nad odczytem zabierały głos panie: Mańkowska i Nitmanowa, a następnie odczytano kilka najnowszych utworów lirycznych, między tymi: nastroszowaną „Modlitwę“ Kasprowieca i kilka ślicznych, pełnych wdzięku, a ogromnie smutnych fragmentów D-mol'a. Na tem zakończono ten miły wieczór; podobnych w poście ma być więcej.

Rusko-ukraińscy akademicy odbyli wczoraj popołudni w lokalu ruskiej „Besidy“ poufne zgromadzenie, celem zastanowienia się nad stanowiskiem, jakie tutejsza ruska młodzież postępową ma zająć wobec ostatnich rozruchów studenckich w Rosji.

Narady zagaił stud. prawa Temayekij, proponując na przewodniczącego studenta medycyny p. Grabowskiego. Jako referent wystąpił słuch. praw p. Starosolskij i podawszy krótki zarys historii ruchów wolnościowych wśród rosyjskich studentów, scharakteryzował je jako nader ważne dla Ukraińców, a sympatyczne dla wszystkich wogóle przyjaciół i szermierzy postępu i wolności. W tym też sensie postawił trzy wnioski, a mianowicie, aby zgromadzenie wyraziło przeludowanym studentom rosyjskim swoją najgorętszą sympatię i aby ten wyraz w stosownej odezwie im zakomunikowało, tudzież wybrało komitet, któryby zajął się tem, iżby prasa europejska była w sprawie rozruchów obecnych zawsze należycie poinformowana i aby podobne zgromadzenia w tym samym celu odbywały się także w innych uniwersytetach i wśród młodzieży innych narodów.

Wnioski te po długiej dyskusji uchwalono. Zebranych było przeszło 150 osób.

Oddział lwowski Tow. wzaj. pomocy urzędników prywatnych obradował wczoraj nad swoimi sprawami. Zgromadzenie zaczęło się od zawiadomienia zebranych, że wydział centralny Tow. zamianował zastępcą dyrektora p. St. Bala, powierzając mu zarazem administrację wewnętrzną towarzystwa. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania za rok 1900 i po udzieleniu absolutorium zarządowi, wybrano delegatem do Rady nadzorczej towarzystwa p. F. Gierasińskiego, zastępcami delegatów: pp. Bol. Długoszewskiego i Ks. Burzyńskiego, a członkami wydziału pp. W. Kamińskiego, Ks. Burzyńskiego i M. Studzińskiego. W końcu uchwalono polecić wydziałowi centralnemu, aby zajął się sprawą wydawnictwa czasopisma, któreby było organem towarzystwa. Uchwalono też, aby wydział centralny zajął się zaangażowaniem akwizytorów dla towarzystwa, tudzież, aby członkami mogli być też adwo-

kaci, notaryusze, kandydaci adwokacy, dependenci notaryalni i farmaceuci.

Oddział lwowski towarzystwa liczył z końcem 1900 r. członków 173 z 915 udziałami. Suma dochodów wynosiła 2.664 k., a wydatków 550 k.

Konkursy w sztucznej jeździe na łyżwach dla młodzieży płci obojga, urządzone wczoraj 24 bm. przez lwowskie Tow. łyżwiarskie na stawach Panieńskich, wielkiem cieszyły się powodzeniem. Prawdziwe uznanie należy się naszemu Tow. łyżwiarskiemu, iż przez urządzenie tego rodzaju konkursów stara się rozbudzić zamiłowanie do sportowego uprawiania łyżwiarstwa na lwowskim gruncie. Konkursy te przekonaly nas także, iż mamy między naszą młodzieżą, dość obfity materiał na doskonałych łyżwiarzy. Szczególnie ćwiczenia starszych chłopaków (w wieku od 14 do 18 lat) i ćwiczenia panienek (niżej lat 14) odznaczały się prawdziwą precyzją w wykonaniu tak ćwiczeń obowiązkowych jak i popisowych.

Wyniki konkursów są następujące:

W kategorii chłopaków niżej lat 14: Jaquet Schermant 1, Adam Bobek 2, Władysław Starkel 3, Bron. Albinowski 4.

W kategorii chłopaków od lat 14 do 18: Henryk Kubala 1, Wilhelm Schreiter 2, Leopold Zarembki 3, Bogdan Deryng 4, Tomasz Perutz 5.

W kategorii panienek niżej lat 14: Wandzia Kowalska 1, Oldzia Boziewiczówna 3, Lola Hawryszkiewiczówna 4, Zuzia Mendówa 4.

Konkursom sprzyjała piękna pogoda, a licznie zebrana publiczność z prawdziwym zadowoleniem przypatrywała się zgrabnie wykonywanym popisom naszych najmłodszych łyżwiarzy i łyżwiarek, darząc każde niemal ćwiczenie głośniejszymi oklaskami.

Groźny ogień wybuchł w sobotę po godzinie 7 wieczorem na strychu szkoły przemysłowej przy ul. Teatralnej, pastwą płomieni padłoby niezawodnie całe więzanie dachowe, gdyby nie zauważono ognia wczas jeszcze. Przewody wodociągu domowego, rozprowadzające wodę z rezerwoaru, mieszczącego się na strychu, opatrzone są od zamaznięcia rurami, wypełnionymi wewnątrz trocinami. Robotnicy miejskiego dworca budowniczego czyszili rezerwoar i rozgrzewali zamaznięte rury. Przez nieuwagę i brak należytego dozoru, zapuścili ogień w trociny. Ogień rozszedł się już rurami po całym strychu, gdy tereyan szkolny, Alfred Berzowski, zauważył silny swąd w korytarzach drugiego piętra i wczas jeszcze zaalarmował miejską straż pożarną.

Ognie kominowe są plagą mieszkańców Lwowa. W sobotę n. p. wybuchł ogień taki przy ul. Głowackiego pod l. 15, wczoraj zaś w południe w ul. Rejtana pod l. 1, o 2 zaś w ul. Teatralnej pod l. 7. Wszystkie wedle raportu miejskiej straży ogniowej z powodu niedbałego czyszczenia kominów.

Na gołoledzi zlamala wczoraj nogę na ul. św. Marcina p. Marya Kucharska. Pierwszej pomocy udzieliło jej Towarzystwo ratunkowe i przewiozło ją do domu.

Posterunek żandarmeryi w Antonówce, pow. borszczowskim, przeniesiono do Dźwinogrodu w tym samym powiecie.

Gołąbki ze San Marco. Na jednej ze stołecznych scen w południowych Niemczech dawał tamtejszy teatr nadworny nowosć baletowa p. t. „Karnawał w Wenecji“. Do najoryginalniejszych numerów baletu należy „Taniec gołąbek na placu San Marco“. Taniec ten podobal się też bardzo, bo w istocie był ładny: zgrabne figury tańca, efekta świetlane, ładna dekoracja i śliczne, leciutkie stroiki pięknych tancerek. Temu kilka dni, na godzinę przed przedstawieniem, zjawił się niespodzianie w garderobie primabaleriny intendant teatru i rzekł do niej możliwie najslodziej: „Kochana paniusiu, wiem doskonale, że twoja nóżka jest najpiękniejszą z nówek, jakie kiedykolwiek na scenie widziano, ale dziś będzie w teatrze... jego królewska wysokość następcą tronu, a paniusia wie, jak jego wysokość zapatruje się na tę kwestję, a więc nie ma innej rady, tylko trzeba na dzisiaj ukryć nóżkę w spodenkach“. Tak też się stało: Gołąbki z placu San Marco miały w owym dniu... spodenki.

Zemsta aktorki. Kobiety są mściwe, a kulisy mają to do siebie, iż mściwość tę potęgują i czasem nawet doprowadzają do okrucieństwa. W operetce parryskiej błyszczy urodą panna Mealy, śpiewaczka trochę ekscentryczna, ale dobra artystka. Panna Mealy zakochana była w młodym artyście, panu Sumary. Jaką biedną miała chórzystką — zaczęła wyśmiewać się do jednej ze swych koleżanek z ukochanego pany Melay. Krew zawrzała w żyłach pięknej operetkarki. Ale jak? I tu przejawia się ocale straszne okrucieństwo, jakie mściwość w sobie może dusza pięknej kobiety. Po skończonej operetce, panna Mealy zawołała do swej garderoby małą chórzystkę i zamknawszy drzwi na klucz, kazala służącej swojej przetrzymać za ręce przerażoną dziewczynę. Poczem — z całą perfidią i zimną krwią wybrała z masy pilniczów do paznogi najostrzejszy i największy... poorala nim do krwi twarz nieszczęśliwej chórzystki w rozmaitych kierunkach. Dokonawszy tego pięknego czynu, wyrzuciła pokrwawioną dziewczynę za drzwi swej garderoby i ubrawszy się — pojechała na kolację!

Rodez. Odkryto tutaj nadzwyczaj ciekawą grocie, pełną ludzkich kości. Trudno jest oznaczyć epokę, do której te kości należą — w każdym razie jest ona bardzo oddalona. Kości te należały do ludzi znacznie wyższych, silniej zbudowanych, niż ludzie obecni. W porównaniu z nami musieli oni być prawdziwymi olbrzymami.

W Warszawie zmarli: artysta malarz Radosław Stolzman i znany bankier b. konsul perski Edward Epstein.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 17 i 18 lutego br.: Kwas Ilko, syn sługi, lat 2, gruźlica płuc. — Katz Mojżesz, prywatysta, lat 70, urządził starczy. — Pick Leib, zarobnik, lat 40, gruźlica płuc. — Nowacki Stanisław, ślusarz, lat 61, gruźlica płuc. — Pihula Józefa, zarobnica, lat 46, nowotwór mózgu. — Czerwińska Zofia, żona urzędnika, lat 26, gruźlica płuc. — Slawik Emil, emeryt, lat 65, wada serca. — Poliński Józef, emer. urzędnik, lat 75, urządził starczy. — Wuklak Jan, podurzędnik, lat 49, porażenie serca. Zachara Kazimiera, córka zarobnika, 8 miesięcy, gruźlica opon mózgowych. Mazuga Maryja, zarobnica, lat 32, gruźlica płuc. — Makowiczuk Stefan, syn sługi szkolnego, lat 2, zapalenie opon mózgowych. — Kurka Feliks, szewc, lat 36, zapalenie płuc. — Krogulski Józef, dozorca, lat 51, zapalenie płuc. — Zieliński Stanisław, syn sługi kolej., lat 17, gruźlica płuc. — Nowakowski Tadeusz, emeryt, lat 86, urządził starczy. — Hardyl Jan, zarobnik, lat 32, gruźlica płuc. — Breifogel Jan, egzekutor, lat 28, gruźlica płuc. — Stanecka Zofia, prywatystka, lat 65, wada serca. — Rutkowski Władysław, przyw. oficyalista, lat 36, gruźlica płuc. — Bardach Róża, córka zarobnika, lat 2, gruźlica płuc. — 2 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 23 osób.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 25 lutego.

Na sobotnim posiedzeniu, któremu przewodniczył wiceprezydent Michalski, uchwalono wreszcie cały regulamin wodociągowy.

R. Drexler interpelował prezydenta, dlaczego dyr. teatru na wczorajsze popołudniowe przedstawienie ustanowiła ceny dramatu, a nie niższe. Prezydent obiecał na przyszłym posiedzeniu dać wyjaśnienie.

Uchwalono taryfę za wodę z miejskich wodociągów.

I tak za wodę, pobieraną bez wodomierza na podlewanie ogrodów: za ogródki do 100 m. wolne od opłaty; za ogrody większe za każde 100 kubicznych metrów nadwyżki po 3 korony rocznie, przy czem powierzchnia większa, niż 40 m., a nie dochodząca do 100, liczona będzie za 100 m.

Za wodę, pobieraną za pomocą wodomierza, mianowicie za wodę, użytą na potrzeby domowe w budynkach, opłacających gminny podatek wodociągowy, za każdy metr sześcienny nadwyżki, ponad maksymalną ilość 50 litrów na dobę i mieszkańca, po 25 hal.

O godz. w pół do 10, z powodu braku kompletu prezydent zamknął posiedzenie. Następnego dnia wieczorem.

Napad na oficerów 58 pp. w Przemyślu.

Lwów, 23 lutego.

Sobotnia rozprawa popołudniowa

rozpoczęła się o godzinie 5-tej przesłuchaniem policyanta przemyskiego Jana Dzikiego. Zeznał, że pełniąc służbę nocną dnia 14 października, w okolicy szynku Bernankowej, wzywał socjalistów do rozejścia się. Prosił Regera, ażeby uspokoił zebranych i widział, jak ten uderzył nawet któregoś w twarz i kazał się rozejść.

Św. Jan Błoziewicz

był świadkiem awantury u Bernankowej, widział, że Bernankowa obchodziła się z gośćmi niegrzecznie. Gryzienia szklanek nie widział. Reger wzywał obecnych, którzy trochę hałasowali — do rozejścia się.

Dr. Reger domaga się zanotowania w protokole ustępów zeznań Dzikiego i Błoziewicza odnośnie do osoby Regera.

Dr. Dwernicki domaga się dopuszczenia do wodu ze znawców lekarzy-dentystów, na okoliczność, że Olearczyk chory na zęby, a specjalnie mający przednie zęby słabe — nie mógł stanowczo gryźć szklanek.

Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony, trybunał się też nie przychylił.

Ostatni punkt oskarżenia.

I jeszcze jeden fakt, zwracający się przeciwko Witoldowi Regerowi i Teofilowi Olearczykowi. Oskarżeni o to, że w nocy z 31 października na 1 listopada groźbą połamania sprzętów chcieli wymusić na Mojżeszu Bernance zakaz uczęszczania do jego szynku dla robotników.

Witold Reger zaprzecza stanowczo temu faktowi. Zeznaje tylko, że wspomnianego wieczora, przechodząc obok szynku Bernanki, zobaczył wewnątrz człowieka, który przed jakimś czasem okradł go.

Wszedł więc do wnętrza i począł czynić wymówki temu człowiekowi, na co ten umknął. O żadnych groźbach, stosowanych pod adresem Bernanki — oskarżony nic nie wie.

Teofil Olearczyk

przyznaje się, że wspomnianego wieczora był w szynku Bernanki z Regerem. Wciągnął go tam Reger w tym celu, aby się przyjrzeć jakiemuś podejrzane mu indywidualum. Żadnych innych szczegółów oskarżenia sobie nie przypomina.

Św. Mojżesz Bernanke

opowiada fakt ten inaczej. Reger z Olearczykiem i jeszcze dwoma weszli do szynku wieczorem.

— Wie pan, po co ja tu przyszedłem? — zapytał Reger.

— Na herbatę albo na piwo.

— Nie panie! Ja tu przyszedłem na kontrolę.

Jeżeli u pana jeszcze raz zastane jakiego robotnika, to jego się obije, a panu „szynk“ się rozbije.

Potem przystąpili do jakiegoś robotnika. Rozpoczęła się kłótnia i robotnik wyleciał z restauracji. Oni wybiegli za nim, a za chwilę wrócili do mnie i przynieśli kapelusz nieznajomego.

Pan Reger dał mi ten kapelusz i powiedział: Panie Bernanke! Zanieś pan ten kapelusz do komisaryatu a dostanie pan 1.000 zł. Ja zanieśm na drugi dzień kapelusz do komisaryatu, ale 1.000 reńskich nie dostałem.

Przew.: Czy pan tę groźbę wziął za żart, czy seryo?

Św.: Początkowo brałem za żart, ale, gdy zobaczyłem awanturę z robotnikiem — to musiałem wziąć wszystko za prawdę.

Bernanke opowiada dalej, że miał spór z socjalistami o to, że nie prenumerował *Naprzodu*.

Osk. Reger przedstawia, że Bernanke powinien na swoje doniesienia przeprowadzić dowód prawdy. Z robotnikiem, rzekomo przez Regera wyrzuconym, grało w bilard dwóch sierżantów od pionierów, domaga się wyjawienia ich nazwisk.

Św. Bernanke: Ja nie wiem, jak się oni nazywają.

Przew.: I cóż oni zrobili po tej awanturze, gdy wrócili do domu?

Św.: Posmarowali kredą cały bilard i poszli.

Dr. Reiter: Czy Reger zakazał panu kiedy przedtem sprzedawać cokolwiek robotnikom?

Św.: Przedtem? Nie.

Dr. Reiter: Na policyi zeznał pan, że panu poprzecinano sukno bilardowe łaskami.

Św.: W jednym miejscu sukno było uszkodzone. Skąd powstała ta dziura, nie wiem. Mogła ona powstać tego dnia, możliwe jednak, że już przedtem ta dziura była.

Przew.: A w doniesieniu policyjnym znajduje się jeszcze ustęp, że pan aż musiał uciekać?

Św.: Możliwe, że wyszedłem. Jak wszyscy wyszli, to i ja wyszedłem i zamknąłem szynk.

Dr. Reit. Czy pan naprawdę był w strachu o swoje sprzęty?

Św.: Bałem się, że przy bitce mogą mi połamać sprzęty.

Dr. Reit. konstatuje w dalszym zeznaniu świadka, że Reger nigdy przedtem nie wymagał od Bernanki, ażeby nie wpuszczał robotników, a i tego wieczora, prócz słów, przez Bernanki przytoczonych, formalnego zakazu nie wydał.

Osk. Reger konstatuje, że cały szereg zbrodni zgromadził się nad jego głową, a wszystkie te zbrodnie szły przez alembik policyjny. Chce udowodnić, że jeżeli sprzeciwiał się zaprzysiężeniu świadka Bernanki, to słusznie się sprzeciwiał. Teraz domaga się przesłuchania świadków, na podstawie zeznań których on udowodni Bernance krzywoprzysięstwo. Jako świadków wyzywa: dyktaryusza Alberta Jana Trelera, dalej policyanta, który o wzmiankowanej godzinie pełnił służbę w ulicy Trzeciego Maja i widział, jak z szynku Bernanki wyszli wraz z Regerem sierżanci i sam Bernanke i słyszał zapewne, jak mówiono o ucieczce złodzieja.

Św. Fr. Michal.

Osk. Reger prosi, ażeby na czas przesłuchania tego świadka Bernanke wyszedł z sali. Przewodn. zgadza się na to.

Nowy świadek zeznaje, że wzmiankowanej nocy siedział w restauracji Bernanka i widział dwóch cywilnych, grających w bilard. Potem wszedł Reger i uczynił zarzut jednemu z grających, że mu coś ukradł, potem ten uciekł.

Przew.: A co mówił Reger, gdy wszedł?

Św. powiedział jemu: „Panie Bernanke! Pan się źle obchodzi z robotnikami! Jeżeli pan tak dalej będzie postępował, to przestanę do pana chodzić.“

Przew.: Może przedtem mówił co Reger do Bernanki o jakiejś kontroli.

Św.: Wcale nie.

Przew. (do oskarż.): Pan mówi, że Trela nie był w środku, twierdzi pan, że w bilard grało dwóch wojskowych, a świadek mówi o dwóch cywilnych.

Osk.: Ja mogę się mylić co do Treli, świadek co do cywilnych, a Bernanke myli się co do wszystkiego. (Głośny śmiech na sali).

Nowa konfrontacja.

Wchodzi Bernanke.

Przew.: Świadek ten zeznał, że słyszał zupełnie co innego, że Reger mówił panu tylko o złem obchodzeniu się z robotnikami.

Św. Bern.: Możliwe, że ten pan to słyszał — bo ja tego nie słyszałem.

Osk. Reg.: Stawia wniosek na przesłuchanie Dym. Dobrzańskiego, na okoliczność, iż Bernankowa zwracała się przed nim, że całe to doniesienie do policyi jest fałszywe, spowodowane jedynie namową agentów policyjnych.

Prok.: Zgadza się na przesłuchanie Treli i Alberta, pod warunkiem jednak, że Michal i Bernan-

ke zostaną zatrzymani, aż do przesłuchania tam tych świadków.

Trybunał uchwalił zaważać świadków Trełę i Alberta, inne wnioski oddalono.

Na tem o g. 8 wieczorem zamknięto rozprawę. Ciąg dalszy w niedzielę rano o g. 10.

Rozprawa niedzielna.

Lwów, 25 lutego.

Dziwią się mury sądowe, skąd w nich w niedzielę gwarno i rojno? W małej sali ruch, jak za dni powszednich, trybunał, obrońcy, oskarżyciel, oskarżeni, dziennikarze — publiczność nawet — w pełnym ruchu.

Święcenie niedzieli zachowane...

Rozpoczęła się rozprawa przesłuchaniem

Św. Daniela Lisa,

który razem z Regerem i Radeckim siedział w więzieniu przemyskim. Wieśniak, w przebraniu aresztanta, bo po raz szósty już, wczoraj właśnie skazany został za kradzież na pięć lat więzienia.

Przew.: Opowiadał wam pan Reger za co on siedzi?

Św.: mówił, że siedzi za sprawę z oficerami, ale, że on temu nie winien.

Przew.: Czy często rozmawialiście o tem?

Św.: Nie. Tylko przy pierwszym spotkaniu — więcej nie.

Przew.: Ale bo tutaj był jeden, który zeznał, że p. Reger przyznał się że sam bił?

Św.: Tego nie słyszałem.

Przew.: A o strzelaniu nie mówił co p. R. albo o jakim adwokacie.

Św.: Tego również nie słyszałem.

Przew.: Nie słyszeliście czego o drze Liebermanie?

Św.: Słyszałem, że siedzi za tę samą sprawę, ale nic więcej nie mówiono o tem.

Osk. Reger: Czy student, który siedział z nami, nie opowiadał co o kradzieży?

Św.: Opowiadał i mówił, że stryj go namawiał aby nic nie zeznał.

Przew.: A pan R. nie namawiał tego studenta, ażeby tak lub owak zeznał?

Św.: Tego nie słyszałem.

Świadek zeznaje, że oskarżony Reger w kaźni nieraz lajał Radeckiego, za jego niemoralne zachowanie się, a Gwóźdź to go nawet obijał. Reger zawsze dzielił się jedzeniem z więźniami, specjalnie zaś Radeckiemu udzielał chętnie pożywienia.

Dr. Dwernicki stawia wniosek na przesłuchanie trzech nowych świadków, współwięźni Regera, w końcu mianowicie, co on im opowiadał.

Trybunał sprzeciwił się temu wnioskowi.

Na zapytanie prokuratora oświadcza Reger, że głośno mówi o tem, iż Radecki miał czy też nie dostał 300 zł. za swoje zeznania. Tak się chwalił sam przed więźniami. Oskarżony nie ma powodu do przypuszczeń, że to jest prawdą, owszem, sądzi nawet, że jest to tak samo z palca wyssane, jak wszystko, co Radecki w sądzie opowiadał.

Św. Albert

opowiada, że w nocy z 31 października na 1 listopada był w szynku Bernanki. Był świadkiem zajścia pomiędzy Regerem a jakimś robotnikiem, który Regerowi miał ukraść jakieś pieniądze i ubranie. Kłótni ani wogóle gorętszej rozmowy pomiędzy Regerem a Bernanką nie słyszał.

Prok. Czy nie było jakiego smarowania na bilardzie?

Św.: Owszem. Nawet ja pisałem. Bernanke przypatrywał się temu. Chodziło o napisanie słowa, któreby w jedną i drugą stronę taksamo się czytało. Ja napisałem „Reger“, a Reger napisał „potop“. Zresztą nie innego nie pisaliśmy.

Św. Jan Trela.

przypomina sobie, że wspomnianej nocy Reger mówił coś o lepszym obchodzeniu się z robotnikami. Do kogo były zwrócone te słowa — nie wie. Widział grających jakichś dwóch cywilnych w bilard. Potem powstało zamieszanie z powodu tego, że Reger w grającym robotniku poznał kogoś, o którym później się wyraził, że to szpieg rosyjski. Świadek ma tępy słuch i szczegółów wobec tego przypomnieć sobie nie może.

Przew.: Nie uważał pan po Bernance, żeby był wzburzony?

Św.: Wcale nie. Przypatrywał się potem nawet, jak jeden z gości pisał kredą na bilardzie słowo, które się miało jednakowo czytać wstecz i wprzód.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego prokurator odnośnie do zeznań Regera, co do Radeckiego, zastrzegł sobie ewentualne ściganie Regera w kierunku zbrodni oszczerstwa.

Dr. Reiter zażądał w takim razie dosłownego opisanie do protokołu dzisiejszego oświadczenia Regera, a mianowicie, że uważa, iż wszystko, co opowiadał Radecki w sali, jest z palca wyssane.

Na tem o godzinie trzy kwadrans na 12-tą zamknął przew. postępowanie dowodowe.

Ostateczne wywody prokuratora i obrońców — dziś rano o godzinie 10-tej.

Depesze handlowe.

Z targu pnięznego.

Wiedeń, 24 lutego. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 673.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 682.50, Akcje anglo-banku 274.50, Akcje Unionbanku 538.50, Akcje Länderbanku 413.50, Akcje Bankverein 469.50, Akcje Bodencredit 884.50, Akcje Gal. Banku hipotecznego 670.50, Akcje kolei państwowych 670.50, Akcje kolei południowych 105.25, Akcje Tramway A. 277.50, B. 274.50, Akcje kolei Elbethal 474.50, Akcje kolei półn. 439.50, Akcje kolei czern. 439.50, Akcje Alpy 439.50, Akcje Rima Muranyi 476.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1570.50, Akcje Fabryki broui 298.50, Akcje tureckie tytoniowe 298.50, Oblig. węg. ind. 92.70, Renta majowa 68.40, Austr. Renta koronowa 98.50, Węg. Renta koronowa 98.60, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.15, 4 proc. listy Banku kraj. 91.75, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98.75, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.50, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.25, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 108.50, Marki 117.40, Ruble 253.75.

Uspokojenie wobec braku podniety spokojne, w kursach stagnacya.

Berlin, 24 lutego. Prsy zamknięcie wczoraj. giełdy: Kredyty 212.50, Staatsbahn 143.20, Disconto Comandit 184.50, Berlin. Tow. handl. 151.75, Laura 201.10, Roghmer 182.10, Kolej półn. wschodno pruska 93.50, Ruble za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. 112.75, Kolej morza śródziemnego 99.30, Kolej Meridional 184.75, Losy tureckie 112.75, Renta włoska 98.20, "Harpener" kopalnie węgla 169.10, Kolej Marienburg-Mławka 74.30, Konsolidacja 211.25, Lombardy 25.40, Kolej Henry 109.50, Niemiecki bank narodowy 128.50, Kanada Profered 88.50, Akcje żegluga hamburskiej 129.40.

Frankfurt, 24 lutego. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 211.90 Staatsbahn 143.40, Lombardy 25.70, Alpy 218.50, Austriacka renta papierowa 98.45, Austr. srebrna renta 98.45, Austr. złota renta 100.25, Węgierska złota renta 99.30, Unionbanki 115.80, Akcje elektr. 115.80, Kolej półn.-zach. 115.80.

Uspokojenie spokojne.

Budapeszt, 24 lutego. Wczor. gieł. Austr. kred. 673.25, Węg. bank kred. 684.50, Węg. bank eskontowy 425.50, Węg. bank hipoteczny 441.50, Węg. ren. koronowa 93.60, Rhamanania 477.75, Węg. 4-proc. rentu 118.25, Węg. bank dla przem. i handlu 155.50, Staatsbahn 671.50, Koleje uliczne 575.50, Węg. bank esk. 167.50, Austr. renta koronowa 98.25, Elekir. kol. uliczne 279.50, Ganz & Co. 28.40, Salgotarjaner 633.50, Austr. złota renta 117.75, Akcje elektr. 240.50.

Uspokojenie silne.

Berlin 24 lutego. Wczor. giełda wiecz. (Nachbörse) Kredyty 211.90 Staatsbahn 143.40, Lombardy 25.25, Rosa banknoty (mlt.) 216.25, Disconto Comandit 184.25, Kolej Transwalska: 1899 r. 88.50, 88.75 b., 1897 r. 88.50 b., 88.50 b.

Uspokojenie spokojne ale silne.

Paryż, 24 lutego. Wczor. giełda Cred. foncier 663.50, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 203.50, Grecka pożyczka 203.50, 4 proc. hiszpańskie Extelents 72.17.

Uspokojenie spokojne.

Hamburg, 24 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 212.50, Lombardy 25.40, Staatsbahn 143.70, Austr. złota renta 100.20, Węgierska złota renta 99.60, Srebro 83.75, płacono 84.25, żądano. Srebrna renta 98.30, Włoskie 98.10, Losy z 60 r. 138.50.

Uspokojenie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 24 lutego. Pszenica na kwiecień 7.46 do 7.47, żyto na październik 7.63 do 7.64, żyto na kwiecień 7.28 do 7.29, żyto na październik 6.86 do 6.87, na kwiecień 6.19 do 6.21, kukurydza na październik 0.50 do 0.51, na maj 1901 r. 5.16 do 5.17.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Kilka tysięcy korey kar-tolli (Andersony) na sprzedaż, z majątku kolo Cieszanowa, stacya Lubaczów. Oferty przyjmuje M. Jonasz, bankier, Lwów. 1058

Medale Sienkiewicza, zamawiać można w domu bankowym Chajes i Sp. we Lwowie. 1108

Grodzianki żonaty, trzeźwy zdolny we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje posady zaraz. Krajowy Zakład sadowniczy w Zaleszczykach. 1158

3 pokoje z kuchnią z przy-należnościami od 1 marca. Grodzickich 11a. 1163

Poszukuje 6 pokoi, kuchni, spiż. i pokoiku dla służby od 1 kwietnia spokojny lokator (3 osoby) w porządnym domu. Adresy z ceną pod "Z. G." w eksped. "Słowa". 1164

Do dzierżawy przystąpił jako spółnik kawaler inteligentny, doświadczony rolnik z inwentarzem żywym i martwym, wartości 6.000 k. z człowiekiem starszym, żonatym, chrześcijaninem. Zgłoszenia do 5 marca pod "M O" p-r. Sichów, k. Lwowa. 1165

Posady zarządcy lub ekonoma samostnego z całym utrzymaniem lub na ordynaryę poszukuje 30 letni kawaler zdolny, energiczny, dobrze polecony, w razie potrzeby złoży kaucyę 1000 zł. Łaskawe zgłoszenia pod "D. Z. 500" Sichów - obok Lwowa. 1166

Ku końcowi

ZIMY II sprzedają wełniane towary, bieliznę, rękawiczki, pół-czochy i ciepłe obuwie po cenach znacznie niższych. 42

M. WEIN tylko plac Trybunalski liczb. 1.

Egzaminowany uczeń farmacji poszukuje posady. Edward Laudesberg. Kolomyja. 1071

Lekecy na prowincyi poszukuje prawnik. Adres p-r. "S. T." Gologóry. 1070

Zarząd dóbr Komarówka, poczta w miejscu (2 folwarki, las, 1 większa fabryka) potrzebuje rutynowanego rachmistrza, biegłego także w polskiej i niemieckiej korespondencyi, płaca roczna 1.200 koron, pomieszkanie i opał. 1084

Solicytator adwokacki biegły w manipulacyi kancelaryjnej poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod literami B. K. p-r. Kozowa. 1034

Doborowa służbę tak męską jak i żeńską, dostarcza Biuro Pietruskiego, Lwów, Sykstuska 26. 1036

Zarząd Kółka rolniczego Stanisławów-Kulhina Górka IL, poszukuje zdolnego sklepikarza z świadectwami i kaucyą 600 kor. 1118

Koncyplenta młodszego przyjmie. Adwokat Błażejowski, Lwów, Łyczaków 1 3. 1126

Apteka w Lisku potrzebuje zaraz magistra farmacyi dobrze poleconego. 1061

Apteka Piotra Mikolascha we Lwowie, poszukuje zaraz rutynowanego magistra farmacyi. 1013

Grodzianki doświadczony, z długoletnimi świadectwami, poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia pod "O. S." Biuro dzienników, Kraków, plac Maryacki 1 2. 1096

Firma Piotr Mięczyński poszukuje sklepowe, kaucyę wymagana, Reflektantki zechcą zgłosić się do kantoru Sykstuska 47. 1110

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W poniedziałek dnia 25 lutego 1901 roku.

Pieniądze albo życie.

komedya w 4 aktach 5 odsłonach Alfreda CAPUS'A.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Cztery korony miesięcznie wynosi rata na pięć losów, tj. dwa węgierskie Czernonego Krzyża i trzy Bazylika. Rocznie cztery ciągnięcia, najbliższe w marcu. Prawo gry po złożeniu pierwszej raty, do której należy dołączyć 2 kor. na podatek i stempel. Koszta inne wykluczone. Gazeta losowa bezpłatnie. Czeki pocztowe. Cena koron 112 (28 rat po 4 korony). Dom bankowy Wiktor Chajes i Sp., Lwów. Sykstuska 8. 836

Ryg wiertniczy wyrobu angielskiego, kompletny do 650 metrów, prawie nowy, z świdrami ekscentrycznymi i zwykłymi, dalej 850 metrów rur hermetycznych 7 i 6 calowych prawie nie używanych w skutek zniżenia przedsiębiorstwa tanio do sprzedania. Adres: „Inwentarz” poste restante Lwów. 967

L. 1942. Stanisławów 19 lutego 1901.

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 29 stycznia 1901 r. Konkurs na posadę inspektora policji przy tutejszym magistracie z płacą roczną 1.600 koron, z dodatkiem aktywalnym 400 Koron rocznie z prawem poboru do pięciu czteroleci po 200 Koron rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

- 1) obywatelstwo austriackie,
2) nieprzekroczony wiek 40 lat,
3) egzamin kwalifikacyjny na posadę inspektora policji lub egzamin na komendanta posterunku żandarmerji,
4) wykazane dotychczasowe zajęcie,
5) świadectwo zdrowia, wystawione przez c. k. lekarza powiatowego,
6) świadectwo moralności,
7) znajomość języków krajowych i niemieckiego.
Podanie wnosić należy do Magistratu do 20 marca 1901 roku.

MAGISTRAT

1169 Nimhin

FARBY OLEJNE i WODNE

Karmańskiego i Schoenfelda

pedzle, palety, werniksy

1020

i wszelkie inne przybory do malowania, polecają

Piotr Mikolasch i Sp. we Lwowie.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 24 lutego 1901 r.

Kursa wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of debt (e.g., Renta papierowa, Renta srebrna) and values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of debt (e.g., Renta złota wol. od pod. 4%) and values.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds (e.g., Kol. Arcyka, Albrechta) and values.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of priority bonds (e.g., Kol. Arc. Albrechta) and values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Description of Hungarian debt (e.g., Węg. złota renta) and values.

Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of public loans (e.g., Poż. kraj. Bukowiny) and values.

Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne

Table with 2 columns: Description of mortgage and other securities (e.g., Austr. ankt. kred. niem.) and values.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: Description of priority bonds (e.g., Kol. Lwów-Czern.) and values.

Różne losy

Table with 2 columns: Description of various securities (e.g., Austr. ankt. kr. z. obl. pr.) and values.

b) Losy bezprocentowe.

Table with 2 columns: Description of interest-free securities (e.g., Budapeszteńskie) and values.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares (e.g., Bukow. kol. ob.) and values.

Akcyje banków (za sztuką)

Table with 2 columns: Description of bank shares (e.g., Banko Anglo austr.) and values.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Description of industrial company shares (e.g., Halc. karpas. aust. towara) and values.

Berlin, dnia 24 lutego:

Table with 2 columns: Description of Berlin securities (e.g., Pozn. listy zastawne) and values.

Warszawa, dnia 24 lutego:

Table with 2 columns: Description of Warsaw securities (e.g., Listy likwidac. Król. Polsk.) and values.

Petersburg, dnia 24 lutego:

Table with 2 columns: Description of Petersburg securities (e.g., Rosyjska pożyczka) and values.